Oświadczenie złożone przez senatorów Wadima Tyszkiewicza i Krzysztofa Kwiatkowskiego na 24. posiedzeniu Senatu w dniu 27 maja 2021 r.

Oświadczenie skierowane do ministra finansów, funduszy i polityki regionalnej Tadeusza Kościńskiego

Sprawa dotyczy tzw. ofiar ulgi meldunkowej, osób, które nabyły mieszkania w latach 2007–2008, były w nich zameldowane przez ponad 12 miesięcy i przed upływem lat 5 dokonały ich sprzedaży. Osoby te spełniały materialny warunek zwolnienia z podatku dochodowego, a pomimo tego nałożono na nie podatek dochodowy. Wg danych MF, które zawarto w odpowiedzi na interpelację nr 22261 w ubiegłej kadencji Sejmu, poszkodowanych jest ponad 18 tysięcy 600 osób, a właściwie także całe ich rodziny.

Pomimo nieosiągnięcia żadnego dochodu osoby te zmuszone zostały do zapłacenia wysokiego podatku dochodowego. To są najczęściej zwykli, skromnie żyjący obywatele, nieprowadzący żadnej działalności gospodarczej, którzy ogromnym wysiłkiem finansowym i dzięki wyrzeczeniom, a często kosztem utraty zdrowia, zapłacili ten, jak się później okazało, nienależny państwu podatek. Podkreślenia wymaga, że w istocie te sprzedaże mieszkań były wymuszone ważnymi względami dotyczącymi zamiany mieszkań. Obywatele ci zmieniali miejsce aktywności życiowej, przenosili się do innego miasta lub, gdy ich rodzina powiększyła się, bo urodziło się kolejne dziecko, potrzebowali po prostu większego mieszkania. Wymaga to podkreślenia, ponieważ osoby te nie uzyskały żadnego przysporzenia majątkowego. Nie były one, bo nie mogły być w takich sytuacjach, zobowiązane do zapłaty żadnego podatku dochodowego, który, zgodnie z art. 1 ustawy, opodatkowuje uzyskany dochód.

W latach 2010–2017 urzędnicy podlegli ministrowi finansów wprowadzili w błąd co najmniej kilka tysięcy osób, ulgowiczów meldunkowych, którzy spełniali warunki zwolnienia wskutek ponaddwunastomiesięcznego zameldowania w sprzedawanym mieszkaniu i którzy złożyli w terminie poprawną deklarację podatkową.

Organy podatkowe po kilku latach od złożenia przez te osoby deklaracji, dokonując czynności sprawdzających lub kontroli, uznały te deklaracje za wadliwe i w związku ze zwolnieniem z podatku żądały potwierdzenia złożenia oświadczenia o tymże zameldowaniu. Osoby te, działając w zaufaniu do organu własnego państwa, dokonały korekt deklaracji podatkowych wg wskazań pracowników administracji. Nie może budzić wątpliwości, że złożenie korekt deklaracji było rodzajem obrony koniecznej, zostało bowiem wymuszone przez działania administracji. Obywatel miał świadomość, że jeśli nie złoży żądanej korekty, to organ wyda decyzję nakładającą błędny podatek z jeszcze wyższymi odsetkami za zwłokę. Ponadto przed zapłatą tego podatku nie obroni go sąd administracyjny, który jednolicie i bez wyjątków firmował nakładanie tego podatku. O takich konsekwencjach podatnicy byli informowani przez urzędników. Co więcej, urzędnicy informowali ich o możliwym wszczęciu postępowania karnego skarbowego i kosztach ewentualnej egzekucji zaległości. Dlatego obywatele dokonywali korekt, nakładając na siebie podatek od sprzedaży mieszkania, i dokonywali jego zapłaty. Następnie ten warunek (złożenia oświadczenia o zameldowaniu) okazał się całkowicie zbędny dla zwolnienia z podatku dochodowego przychodu ze sprzedaży.

W roku 2018 administracja podatkowa zauważyła swój błąd i takiego oświadczenia już nie żądała. Jednak prawie wszystkie te osoby, które zapłaciły podatek wskutek wprowadzenia ich w błąd, do tej pory nie mogą odzyskać niesłusznie zapłaconych kwot.

Stanowisko organu odmawiającego zwrotu tych kwot odnosi się do argumentów nieprzystających do okoliczności sprawy. Argumenty te nie mogą mieć do niej zastosowania. Chodzi mianowicie o to, że organy podatkowe traktują wnioski podatników o zwrot nadpłaty jako wnioski o stwierdzenie nadpłaty za rok, w którym doszło do sprzedaży mieszkania, a niemal wszystkie zobowiązania podatkowe za ten rok uległy już przedawnieniu.

Takie podejście byłoby zasadne jedynie wtedy, gdyby podatnicy z własnej woli złożyli błędne deklaracje, nakładając na siebie podatek, którego w rzeczywistości nie ma, i ten podatek wpłacili do budżetu. Wówczas prawo do dokonania korekty deklaracji na poprawną, nienakładającą podatku, uległoby przedawnieniu na ogólnych zasadach. Takie wnioski wynikają z przepisów ordynacji podatkowej. Jednakże takie podejście nie może mieć zastosowania do sytuacji, gdy, co ma zasadnicze znaczenie, podatnik złożył najpierw poprawną deklarację, a następnie, wskutek wprowadzenia w błąd przez organ podatkowy, dokonał błędnej, jak się później okazało, korekty.

Po pierwsze, jak wspomniano wyżej, regulacje zawarte w ordynacji podatkowej, dotyczące stwierdzenia nadpłaty, chronią budżet państwa przed tym, aby obywatele podatnicy nie traktowali wpłat nienależnych podatków jako bardzo korzystnie oprocentowanej lokaty bankowej.

Po drugie, żadne zobowiązanie nie ciążyło na podatniku za rok, w którym dokonał sprzedaży mieszkania. Podatnik za ten rok poprawnie dokonał rozliczenia podatkowego. Nie ma więc podstaw do traktowania wniosku o stwierdzenie nadpłaty powstałej w dacie dokonania tej wpłaty jako wniosku o stwierdzenie nadpłaty za przedawniony już rok, w którym dokonano zbycia mieszkania. To, że podatnik na przelewie do urzędu skarbowego napisał, że wpłaca zaległość za rok, w którym dokonał sprzedaży mieszkania, nie może mieć znaczenia. Nie może mieć znaczenia również to, że wprowadzony w błąd przez urzędników złożył błędną korektę do wcześniej złożonej samodzielnie poprawnej deklaracji. Tym bardziej że podatnicy ci, powołując się na art. 84 kodeksu cywilnego, złożyli przed naczelnikiem właściwego urzędu skarbowego oświadczenie o uchyleniu się od skutków złożonej wcześniej, pod wpływem wprowadzenia w błąd, błędnej korekty poprawnej deklaracji podatkowej, i dopiero wskutek takiego oświadczenia występują o zwrot nadpłaty powstałej w dacie dokonania wpłaty.

Po trzecie wreszcie, państwo nie może odnosić korzyści wskutek własnej niegodziwości. Państwo wprowadziło obywateli w błąd, wskutek czego naruszone zostało ich prawo własności. W tych okolicznościach państwo nie może pozostawić tych obywateli bez możliwości odzyskania tak pobranych od nich pieniędzy.

Wobec powyższego zwracamy się o odpowiedzi na następujące pytania.

1. Ile osób w skali kraju, z podziałem na izby administracji skarbowej, dokonało w latach 2010–2017, w następstwie wszczęcia czynności sprawdzających lub postępowań kontrolnych, korekt poprawnych co do kwoty deklaracji na błędne, nakładających podatek od sprzedaży mieszkań, pomimo spełnienia warunku zameldowania w nim co najmniej przez 12 miesięcy?

2. Czy i jakie skutki wywołuje korekta deklaracji podatkowej dokonana w ramach obrony koniecznej przez podatnika w sytuacji, gdy złożona przez podatnika pierwotna deklaracja była poprawna? Czy skoro organ przyznał się do tego, że wprowadzał podatników w błąd, to taka korekta jest z mocy prawa nieskuteczna? Czy aby była ona nieskuteczna, podatnik powinien złożyć oświadczenie (woli i wiedzy) na podstawie art. 84 kodeksu cywilnego o uchyleniu się od skutków złożonego wcześniej oświadczenia (korekty deklaracji) z powodu złożenia go pod wpływem wprowadzenia w błąd?

3. Czy zdaniem ministra finansów przepisy zawarte w ordynacji podatkowej, dotyczące stwierdzenia nadpłaty i jej zwrotu, przewidują lub uwzględniają sytuację, że do nadpłaty doszło wskutek wprowadzenia w błąd obywateli przez urzędników i ci obywatele w ramach obrony koniecznej dokonali działań wymuszonych przez administrację? Jeśli są takie przepisy, to prosimy o ich wskazanie.

4. Czy w opisanej wyżej sytuacji (w ramach obrony koniecznej) zapłata określonej kwoty na konto urzędu skarbowego pod tytułem „zobowiązanie podatkowe za dany rok" kreuje zobowiązanie za ten rok, czy jest nienależną wpłatą i prawo do jej zwrotu liczy się od dokonania tej nienależnej wpłaty?

5. W jaki sposób osoby, które wskutek wprowadzenia w błąd przez podległy ministrowi finansów aparat zapłaciły nienależne kwoty, mogą skutecznie dochodzić ich zwrotu? Czy zdaniem ministra finansów w obecnych przepisach jest procedura ich skutecznego odzyskania, czy jej nie ma, i czy minister finansów zamierza w inny sposób naprawić skutki błędów popełnionych przez podległy mu aparat?

Wadim Tyszkiewicz
Krzysztof Kwiatkowski